OPŁATA POCZTOWA UISZCZONA RYCZAŁTEM

Dziś pełna tabela loterji

OSTATNIE WIADOMOŚCI KRAKOWSKIE

Prenumerata miesięczna zł. 1·95 z odbiorem w administracji

10 gr.

Rok V. | Kraków, niedziela 26 maja 1935 r | Nr. 144

Uchwały Rady Ministrów

W dn. wczorajszym odbyło się pod przewodnictwem p. premjera Walerego Sławka posiedzenie Rady Ministrów, poświęcone rozpatrzeniu spraw bieżących.

Rada Ministrów uchwaliła m. in. rozporządzenie o ustaleniu zasad udzielania ulg dłużnikom Skarbu Państwa i instytucyj prawa publicznego z tytułu należności prywatno prawnych, jako rozporządzenie wykonawcze do dekretu Prezydenta Rzplitej o konwersji i uporządkowaniu długów rolniczych, oraz rozporządzenie o obowiązku zatrudniania inwalidów wojennych i wojskowych w przedsiębiorstwach państwowych.

Rada Ministrów wysłuchała również sprawozdania p. ministra Skarbu o wynikach subskrypcji Pożyczki Inwestycyjnej.

Budowlani strajkują

Budowlani robotnicy Łodzi i Stanisławowa strajkują.

Dla poparcia robotników łódzkich wybuchł też strajk robotników z Chojen przy budowie objaktów wojskowych, ale po interwencji władz wojskowych przerwany po załatwieniu pomyślnie spraw robotniczych.

Kto będzie wiceprezydentem Warszawy

Jak się dowiadujemy, jednym z najodpowiedniejszych kandydatów na wiceprezydenta stolicy jest po śp. Zawistowskim poseł Sławomir Dahulewicz, obecny kierownik BBWR na Warszawę.

OD ŚWITU DO NOCY

W jednym z szybików pod Sosnowcem, zawalił się strop, zasypując 33-letniego górnika Jana Ziarnę. Nieszczęśliwy poniósł śmierć na miejscu.

•

W czasie wielkich manewrów amerykańskiej floty wojennej na Pacyfiku spadł do morza hydroplan wojskowy z 6-ciu ludźmi załogi. Wszyscy ponieśli śmierć na miejscu.

•

W Woronežu (Sowiety), wykryto dwie konspiracyjne garbarnie, znajdujące się w cementowych piwnicach, wyposażone w elektryczność i wszelkie nowoczesne urządzenia oraz sygnalizację alarmową. 9-ciu właścicieli aresztowano.

•

Rada miejska Zakopanego na posiedzeniu w dn. 22 b. m. uchwaliła jednomyślnie skreślić z listy obywateli honorowych Zakopanego Wojciecha Korfantego, który uzyskał tę godność w roku 1921.

Wielki pożar w podziemiach kopalni

300 górników porzuciło w panice pracę

W dniu wczorajszym na kopalni „Eminencja" na pokładzie Fanny wybuchł pożar wskutek zapalenia się transformatora.

Załoga w liczbie około 300 robotników opuściła w popłochu podziemia. Narazie stwierdzono zaginięcie jednego robotnika, mianowicie Pawła Mrowca, który prawdopodobnie nie zdołał wydostać się na powierzchnię i pozostał w podziemiach.

Jak przypuszczają, pożar da się wkrótce opanować. Stwierdzono, że na głównym filarze pali się węgiel. Kopalnia będzie przez jakiś czas nieczynna.

Na miejsce wyjechali naczelnik okręgowego urzędu górniczego w Chorzowie Kieszek i delegat wyższego urzędu górn.

Przed kopalnią gromadzą się tłumy ludzi.

W związku z wybuchem pożaru rozpoczęto akcję w kierunku odcięcia odpływu powietrza do poziomu, na którym pali się węgiel.

Równocześnie celem zlokalizowania pożaru buduje się tamy, przy których pracują robotnicy w maskach gazowych.

Drużyny ratownicze rozpoczęły akcję celem odnalezienia zaginionego górnika.

Przez Rumunję ma pójść armja sowiecka

śpiesząc z pomocą wojskową Francji

LONDYN. (PAT). Na temat spodziewanej w czerwcu wizyty Titulescu w Moskwie korespondent dyplomatyczny „Daily Herald" stwierdza, że oficjalnym powodem tej wizyty jest uzgodnienie zarządzeń dla prowadzenia bezpośredniej komunikacji kolejowej między Rumunją a ZSRR.

Korespondent dowiaduje się że daleko ważniejszą sprawą będą jednak rokowania celem uzyskania zgody Rumunji na przemarsz wojsk sowieckich i przelot samolotów sowieckich przez Rumunję.

Polska w żadnym wypadku nie pozwoli obcym siłom przekroczyć jej terytorjum.

Jedyna droga, jaka pozostaje przeto Sowietom, aby zaatakować Niemcy jest droga południowa poprzez Rumunję i Czechosłowację. Dla wojska nie jest to droga idealna, ale stosowna dla samolotów, które mogą liczyć na bazy lotnicze i zaopatrzenie w Czechosłowacji.

Dwóch starców, liczących po 123 lata

zmarło w dniu wczorajszym w Jugosławji

BIAŁOGRÓD. (PAT). W dn. wczorajszym dziwnym zbiegiem okoliczności w dwuch miejscowościach Jugosławji, a mianowicie we wsi Kętowac w okolicach Banialuki i w mieście Pirot zmarło dwuch starców, liczących po 123 lata.

Pierwszy z nich nazwiskiem Stojan Rajaczicz z zawodu rolnik, pracował do ostatnich dni życia, drugi nazwiskiem Tana Krsticz z zawodu nauczyciel, uprawiał na podstawie jeszcze tureckiego zezwolenia praktykę lekarską.

Wiek obu sędziwych starców został na podstawie dokumentów oficjalnie stwierdzony przez władze.

Z Marsylji po zamachu uciekł do Chin

Terorysta aresztowany w Szanghaju

SZANGHAJ. PAT. Trybunał koncesji międzynarodowej w Szanghaju wydał rozkaz aresztowania niejakiego Abranowicza Alia Hinkosa pod zarzutem udziału w zamachu na króla Aleksandra w Marsylji. Abranowicz przybył na parowcu „Kalkutta". Trzej członkowie załogi tego statku zakomunikowali policji francuskiej w Szanghaju, iż Abranowicz w czasie podróży pod działaniem alkoholu opowiadał im, iż jest terorystą i ozłonkiem bandy, która zamordowała króla Aleksandra i min Barthou.

Stawiony przed sądem Abranowicz nie przyznał się do udziału w zamachu i dodał, że oskarżenie jego jest aktem zemsty ze strony byłych kolegów. Zarząd koncesji francuskiej wszczął rokowania o wydanie Abranowicza.

Celowe żądania górników

W dniu wczorajszym w Ministerstwie Opieki Społecznej delegacja związków zawodowych górników Zagłębia Dąbrowskiego i Górnego Śląska przedstawiła memorjał w sprawie klęski bezrobocia wśród górników i reformy akcji pomocy.

Związki zawodowe górników zaprojektowały opodatkowanie węgla na rzecz kas brackich i Funduszu Zapomóg dla Bezrobotnych. Przy obciążeniu węgla opłatą 50 gr. od każdej tonny na rzecz bezrobotnych górników, osiągnięty może być fundusz w wysokości 14.000.000 złotych rocznie, co całkowicie zaspokoiłoby potrzeby instytucyj ubezpieczeń społecznych.

Prawo ojca do dziecka

Prawa, które służą ojcu dziecka podlegają nadzorowi i kontroli władzy opiekuńczej, zwłaszcza w przypadkach zupełnego zaniedbania przy wychowaniu dzieci.

Sąd opiekuńczy może czasowo odjąć prawa wychowania dziecka, a na wypadek zupełnego zaniedbania sąd może pozbawić ojca prawa opieki nad dzieckiem i umieścić je u krewnych lub w odpowiednim zakładzie.

Reforma świadectw przemysłowych

Związek izb rzemieślniczych przedłożył Ministerstwu Skarbu, obszernie umotywowany projekt reformy świadectw przemysłowych. Projekt zmierza do zniesienia klas miejscowości i oparcia wysokości opłaty za świadectwa przemysłowe, na podstawie ustalonego obrotu oraz do unormowania wysokości opłat za karty rejestracyjne dla przedsiębiorstw handlowych, obsługujących własne przedsiębiorstwa przemysłowe i zakłady rzemieślnicze. Chałupnicy mają być zaliczeni do rzemiosła i pociągnięci do nabywania kart rejestracyjnych, o minimalnej opłacie.

Przedłożony projekt proponuje utworzenie 9 kategoryj świadectw dla przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych, 11 kategoryj świadectw dla warsztatów rzemieślniczych z kartami rzemieślniczemi, 7 kategorji dla zajęć przemysłowych, 3 kategorje dla dorożkarstwa i furmaństwa oraz 15 kategorji dla przedsiębiorstw wyżej wymienionych. Karty rejestracyjne miałyby być podzielone na 7 kategoryj.

Z ceny świadectwa przemysłowego 60 proc. miałby otrzymać Skarb Państwa, 15 proc. związki komunalne, 15 proc. szkolnictwo zawodowe i 10 proc. izby przemysłowo-handlowe i rzemieślnicze. Ogólny wpływ za zreformowane świadectwa przemysłowe obliczany jest na 50 miljonów złotych rocznie.

Motocykl wpadł na tramwaj

Motocyklista zabity, pasażer ranny

Wczoraj wieczorem wydarzyła się w Poznaniu przy ul. Dąbrowskiego tragiczna katastrofa samochodowa, mianowicie motocykl, prowadzony przez Kaźmierskiego, zderzył się w pełnym biegu przy wymijaniu z tramwajem.

Wskutek wypadku Kaźmierski poniósł śmierć na miejscu, a jadący stylu za nim pasażer doznał ciężkich obrażeń. Maszyna rozbita.

Prowokacje litewskie przez radjo

W związku z prowokacyjną i niespotykaną w krajach cywilizowanych audycją radja kowieńskiego z dnia 19 b. m. na temat pogrzebu Marszałka Piłsudskiego Polskie Radjo zwróciło się natychmiast z energicznym protestem do przewodniczącego Międzynarodowej Unji Radjowej w Londynie.

P. Carpandale, przewodniczący Unji nadesłał do Polskiego Radja depeszę, w której całkowicie solidaryzuje się z protestem, zawiadamiając zarazem, że równocześnie poczynił odpowiednie kroki w Kownie.

Samolot spadł w Poznaniu

Wczoraj po południu wydarzyła się w Poznaniu na Ławicy katastrofa samolotowa.

Samolot prowadzony przez kaprala Mieczysława Zalewskiego spadł wskutek defektu motoru z wysokości 100 mtr. Zalewski zmarł po kilku minutach wskutek odniesionych ran.

Ślub duńskiego następcy tronu

SZTOKHOLM. PAT. Wczoraj rano z niebywałym przepychem odbył się obrząd zaślubin następcy tronu duńskiego ks. Fryderyka z księżniczką szwedzką Ingrid.

Na uroczystości tej obecni byli królowie Szwecji, Danji i Belgji, reprezentujący dwór angielski książę i księżna of Connaught oraz członkowie innych domów panujących w Europie.

Największy skład narkotyków

PARYŻ. PAT. Przed kilku dniami w jednej z willi w śródmieściu Paryża nastąpił wybuch, skutkiem którego obaj mieszkańcy willi odnieśli rany. Niezwłocznie jednak po tym wypadku obaj oni zniknęli.

Przeprowadzona przez policję rewizja wykryła około 30 kg. heroiny i tyleż kokainy. Jest to, według oświadczenia policji, największy skład narkotyków, jaki kiedykolwiek wykryto w Paryżu.

Jeden z mieszkańców willi, Bułgar, został już aresztowany. Towarzysz jego jest poszukiwany.

Nagły zgon naczelnika Urz. Skarb.

W dniu pogrzebu Marszałka Piłsudskiego policja krakowska znalazła zwłoki nieznanego mężczyzny.

W wyniku dochodzenia ustalono, że zmarłym jest 34-letni ś. p. Adam Onyszkiewicz, naczelnik urzędu skarbowego w Szubinie Wielkopolskim.

Jak wykazała sekcja, Onyszkiewicz zmarł skutkiem ataku sercowego. Przybył on do Krakowa na uroczystości pogrzebowe Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego

Wspomnienia o Marszałku z chmurnych dni Jego życia

Niebezpieczny plan ucieczki z Cytadeli

Niesamowity wypadek z Antonim Rokitą nasunął zupełnie nieoczekiwanie Paszkowskiej zgoła wspaniałą myśl.

Na jednem z posiedzeń „Komitetu Partji" w ten sposób sprecyzowała swój plan:

„Rokita po tym strasznym wypadku ataku furji został przeniesiony do szpitala dla umysłowo chorych. Z tego wynika, że naczelnik Cytadeli nie zatrzyma żadnego więźnia, u którego stwierdzony zostanie obłęd. O tem, żeby wydostać kogoś z X-go Pawilonu, niema mowy. Nie pozostaje więc nic innego, jak tylko, żeby Wiktor (Piłsudski) zagrał rolę umysłowo chorego. Niewątpliwie przewiozą go do szpitala, a wówczas realizacja naszego planu nie będzie tak skomplikowana".

— Ale jak to przeprowadzić? — dopytywali się towarzysze. — Łatwo tu przy stole obgadać cały plan, ale nie można przecież zgóry przewidzieć skutków. Wiktora wezmą pod obserwację i łacno mogą stwierdzić symulację. Co będzie wtedy?

Paszkowska nie dała za wygraną.

— Zdaję sobie doskonale sprawę z trudności i niebezpieczeństw. Ale mimo to, nie widzę innych dróg. Piłsudski przeżywa okropne katusze fizyczne i moralne. Wpływa to fatalnie na jego ustrój nerwowy. Wiecie doskonale, że grozi mu conajmniej 8 lat katorgi. A tymczasem Piłsudski jest tak bardzo potrzebny. Wykluczone, aby Piłsudskiego wydostać z Cytadeli normalną drogą. X-y Pawilon jest pieczołowicie pilnowany. Jak wiecie, komendantem straży jest znany łotr, Denikin. Jeśli chcemy, by Piłsudski odzyskał wolność, istnieje tylko jedna możliwość: musi symulować obłęd, by zostać chwilowym pacjentem w szpitalu dla umysłowo-chorych!

— No, dobrze — rozległy się głosy — ale nim skłonimy Wiktora do odgrywania tej roli, musimy bezwzględnie porozmawiać z lekarzem-psychjatrą, któryby podał szereg rad. A gdzie znaleźć takiego lekarza? Nie zapominajcie, że doktór musi być we wszystko wtajemniczony.

— Wyobraźcie sobie, że znam takiego lekarza — odezwał się jeden z towarzyszy, Sułkiewicz, znany w partji pod pseudonimem „Mały". Nazwisko lekarza brzmi Radziwiłłowicz. Jest on naszym sympatykiem. Uważam, że porozmawiać z nim powinna Paszkowska. Zawsze kobiecie prędzej uwierzy.

Ostatecznie uchwalono, że Paszkowska porozumie się z dr. Radziwiłłowiczem i od wyniku tej rozmowy uzależniono dalsze działania.

Jeszcze tego samego dnia Paszkowska udała się do mieszkania lekarza. Przeczekała kilkunastu pacjentów i wreszcie weszła do gabinetu.

W pierwszej chwili ogarnęła ją, niczem niewytłumaczona obawa. Czy może mówić o wszystkiem? Czy należy przedstawić wszystko dokładnie? Gdy jednak spojrzała na sympatyczną twarz lekarza, pierzchły wszelkie obawy. Poczęła opowiadać o aresztowaniu Piłsudskiego, o jego męczarniach, o grożącej karze i o tem, jak partja bardzo odczuwa brak tej cennej siły.

I wreszcie:

— Chcielibyśmy go uwolnić; ale pan doktór wie najlepiej, jak trudno wydostać się z X-go Pawilonu. Czy wobec tego, panie doktorze, nie byłoby możliwem, aby Piłsudskiego przewieziono do jakiejś prywatnej kliniki?

— A poco do prywatnej? — Zdziwiony zapytał doktór. Przecież w Cytadeli jest szpital.

— Tak, ja wiem, ale nie dla wszystkich chorób.

— Właściwie, co dolega Piłsudskiemu?

— Ależ on jest zdrów, jak ryba. Chodzi tylko o to, by... odegrał rolę chorego.

Doktór wzruszył ramionami.

— Udawać chorego? Czy sądzi pani, że więzienni lekarze nie poznają się na symulacji? To bardzo niebezpieczna rzecz.

— A gdyby symulował obłęd? —nagle zapytała Paszkowska.

— To już jest rzecz pewniejsza. Ale jednocześnie nie można zapomnieć, że symulowanie obłędu nie należy do rzeczy łatwych. Ciągła obserwacja lekarska zmusza „chorego" do życia, pełnego wstrząsów psychicznych. Niech tylko raz się zapomni, a wówczas biada mu! Trwać to musi kilka miesięcy. Chory musi mieć żelazne nerwy i kamienny organizm, by wytrzymać tak ciężką próbę. I dla tego nim powe źmiecie ten niebezpieczny plan, należy porozumieć się z Piłsudskim.

— Oczywiście, panie doktorze, ale byłoby pożądane, abym wiedziała, jaką chorobę najlepiej wybrać. Powiem o niej Piłsudskiemu i wówczas naradzimy się.

— Ach tak — doktór spoważniał — ma pani rację. — Chce pani wiedzieć, jaka choroba najlepiej odpowiada?

— Jest to celem mojej wizyty — panie doktorze. — Jak pan widzi, zaufałam panu całkowicie, gdyż wiem, że pan doktór jest sympatykiem naszej partji.

W gabinecie zaległa cisza.

Dalszy ciąg nastąpi.

Miecz.

Nasza wielka ankieta z nagrodami

„Co przeżywa kobieta pracująca"

Byłam praczką i służącą...

(Dokończenie).

O, nie miałam na letnisku łatwego życia. Było mi bardzo, bardzo źle, ale i tym razem wytrzymałam. Gdy wróciłam, porzuciłam tę pracę.

Jakiś czas szukałam nowego miejsca i wreszcie otrzymałam posadę gospodyni. Zdawało mi się, że już będzie dobrze. Okazało się, że to było złudzenie.

Los zrządził, że razem ze mną była u państwa pokojówka. Dziwna dziewczyna! Nic jej złego nie zrobiłam, a ona stale szukała zwady. Robiła mi najrozmaitsze wstręty.

Pamiętam, że raz umyślnie kręciła się koło garnków w kuchni i dopiero potem okazało się, że miała w tem swój cel. Oto cały obiad był straszliwie przesolony i państwo byli z tego powodu źli na mnie. Nie powiedziałam im, kto to wszystko zrobił, bo i poco? Wynikłoby piekło, a ja tak pragnęłam spokoju.

Po jakimś czasie zauważyłam, że moja pani niechętnie na mnie patrzy. Co się okazało? Pokojówka chodziła na mnie ze skargami i opowiadała niestworzone rzeczy.

Było mi źle, bardzo źle. Radziłam się swcich znajomych. Mówili, żebym sobie z tego nic nie robiła, ale czy to było możliwe. Nie było dnia, aby ta wstrętna dziewczyna nie broiła. Nie mogłam zrozumieć czego ona właściwie ode mnie chciała. Nigdy nie powiedziałam jej złego słowa, zawsze byłam grzeczną, więc jakie zło w niej spało?

Nadszedł wreszcie dzień, że miałam dość tej pracy. Podziękowałam za służbę i odeszłam.

A teraz jestem sama. Bez pracy. W małej izdebce mojej myślę o moich pierwszych chlebodawcach. Leżą już w grobach, daleko ode mnie, jakieś 1000 klm.

Chciałabym tam pojechać i popłakać trochę nad grobami. Codziennie modlę się za ich duszę.

Nieraz, gdy mi bieda dokuczy pragnęłabym popełnić samobójstwo. Jestem jednak bardzo religijna i to mnie powstrzymuje.

Doszłam do przekonania, że kto chce żyć, musi umieć cierpieć.

Piszę ten długi list do Pana Redaktora i każde słowo skropione jest łzami. Jest mi źle. Może kiedyś się poprawi.

Kończę i marzę o tem, bym mogła napisać do Pana Redaktora, że się coś zmieniło w mem życiu.

Oby tak było!

NA MAŁEJ WOKANDZIE...

Trzy karty

(A. E.) Ludzie mają dziwny zwyczaj brać się do takich zajęć, do których nie mają zdolności.

Tak samo pani Stefanja Baranowska. Ma kobieta tylko jedno oczko w porządku, bo drugie szwankuje, a wzięła się do gry w trzy karty, która, jak wiadomo, wymaga dużej spostrzegawczości.

A było to tak:

Siedział sobie pod płotkiem jegomość, imieniem Jan, nazwiskiem Szulc, przyjeżdżający do Warszawy po zarobek z Wołomina, rozkładał karcięta i mówił:

— Proszę państwa uważnie patrzeć. Ta karta czarna, a te dwie czerwone. Układam je równiutko, przecie wszyscy widzą. Kto z państwa tera wskaże czarną, temu zapłacę złotówkę. A jak się pomyli, to złotówka dla mnie. Grajcie, panowie, ryzyka niewielka!

Patrzy pani Baranowska swojem jednem oczkiem i widzi wyraźnie, że przecie Szulc czarną kartę w środek położył. Wybuła więc kobieta dwa złocisze i wskazuje palcem:

— Ta czarna!

No i naturalnie była nie czarna, a czerwona.

Jako że dwóch złotych szkoda, więc zagrała pani Baranowska po raz drugi, i znów przegrała dwa złote. Wtedy dopiero podniosła krzyk, nadbiegła policja i w ten sposób sprawa trafiła do sądu.

— A więc trudni się pan zawodowo grą w trzy karty? — pytał sędzia pana Szulca.

— Gdzieby tam zawodowo! Amator jestem. Dla przyjemności czasem rżnę w karcięta.

— Przyznaje się oskarżony, że wyłudził od pani Baranowskiej cztery złote?

— Przyznaję się, że wygrałem, ale żadnego oszustwa przy tem nie było. Na mój rozum, to pani Baranowska powinna była wygrać, bo ja to zawsze przegrywam, jako że mam szczęście w miłości. Ale że pani Baranowska ma tylko jedne oczko, więc przegrała. Bo słyszaneż to rzeczy, żeby z jednem ślipiem brać się do gry w trzy karty? To tak, jakby kto miał tylko jedną nogę, a chciał oberka tańczyć!

Ponieważ, po sprawdzeniu okazało się, że pan Szulc odsiedział już w swoim czasie dwa tygodnie za „amatorską" grę w trzy karty, przeto Sąd Grodzki (Oddział 21) skazał go na pół roku więzienia, jako recydywistę.

PROGRAM RADJOWY

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.33 Pobudka do gimnastyki. 6.36 Gimnastyka. 6.50 Muzyka. 7.25 D. c. muzyki. 7.50 „Wskazówki praktyczne". 8.00 Audycja dla szkół. 8.05 Orkiestra Tadeusza Seredyńskiego. 12.50 Chwilka dla kobiet. 13.05 Koncert solistów. 14.35 Przegląd giełdowy. 14.45 Najnowsze nagrania na płytach. 15.30 Fragment z powieści Elizy Orzeszkowej: „Nad Niemnem". 15.45 Koncert w wyk. Ork. P. R. 16.30 Skrzynka techniczna. 16.45 IV-ty Koncert z cyklu „Pięć wieków muzyki kameralnej". 17.00 Transmisja Nabożeństwa Majowego z Kaplicy Matki Boskiej Ostrobramskiej w Wilnie. 17.50 „Foka" — pogadanka przyrodnicza. 18.00 Teatr Wyobraźni nadaje słuchowisko dla dzieci p. t. „Narodziny świetlika". 18.30 „Przegląd wydawnictw". 18.40 „Życie kulturalne i artystyczne stolicy". 18.45 S. Rachmaninow: „Wyspa umarłych" 19.15 Przegląd prasy rolniczej krajowej i zagranicznej. 19.25 Wiadomości sportowe. 19.35 Krótki recital fortepianowy. 19.50 Feljeton aktualny. 20.00 Koncert solistów. 21.00 Audycja dla Polaków zagranicą. 21.30 Koncert symfoniczny w wyk. Ork. P. R. pod dyr. Grzegorza Fitelberga. 22.00 Koncert reklamowy. 22.15 „Szary człowiek z przed ćwierćwiecza" — szkic literacki. 22.30 „Szlakiem zwycięskiej piosenki — historja Wojska Polskiego w pieśni bojowej" — audycja literacko-muzyczna (ze Lwowa). 23.05 Muzyka salonowa.

Wesoły Kącik

ZERWANIE.



Panna Lola zanosiła się od płaczu. W te pędy przybiegła wystraszona mama i jęła się wypytywać co jest przyczyną tak wielkiej rozpaczy?

— Bo, bo, bo, bo... — łkała panna Lili.

— Córko, cóż ty mówisz — zatrwożyła się mama. — Jakie znów tam bobo?! Mów prędzej, bo truchleję.

— Kazik... ze mną... zerwał. U-u u-u — płakało dziewczę.

— Jeżeli tylko to, no to niema powodu do rozpaczy — pocieszała mama pannę Lilę.

— Przestań płakać i posłuchaj lepiej o tem jakto ze mną też twój obecny papa zerwał, a jednak moim mężem został.

Panna Lili otarła łzy, a mama mówiła co następuje:

— Byłam piękna i młoda. O rękę moją ubiegało się sporo panów, bo miałam do tego jeszcze ładny posag. Między innymi bywał w naszym domu i twój obecny ojciec, który bodajże był najpoważniejszym konkurentem.

Pewnego razu wpadł do domu mych rodziców wzburzony. Byłam sama w mieszkaniu. On wyjął z kieszeni jakiś zmięty list, rzucił mi go na stół i zawołał:

— Masz, czytaj! Zrywam z tobą! — i wyszedł.

Ochłonąwszy nieco, rozprostowałam kartkę i zaczełam czytać. Był to anonim, w którym nieznany „przyjaciel" donosił, że mam wszystkie zęby wprawione, że czuć ode mnie potem, że jestem zgryźliwa, a na nogach mam tyle odcisków, że nawet nogi nie widać.

— Idjota jeden i drugi! — pomyślałam sobie i przeszłam nad tym listem do porządku dziennego.

Aż tu, po pewnym czasie, przychodzi znów twój papa, a mój obecny mąż, przynosi bukiet kwiatów, pada na kolana i przeprasza, mówiąc:

— Daruj ukochana. Tamten anonim kłamał, ten zaś mówi prawdę, o patrz!

Wzięłam z rąk jego list i czytałam:

„Panie! Poprzedni anonim nie tyczył się Pańskiej wybranki. Proszę więc Ją przeprosić i być szczęśliwy, bo tyle rozkoszy, co da ta kobieta, o czem się przekonałem na własnej skórze, nie da Panu żadna.

Przyjaciel".

Widzisz więc, jacy mężczyźni są niemądrzy. Nie martw się przeto i twój Kazik wróci do ciebie, zobaczysz!

— Nie mamo, on na pewno nie ożeni się ze mną.

— Ależ skąd znów ta pewność?

— Bo on już sam się przekonał... że ze mną nie będzie szczęśliwy.

Nikodem Zdun.

Pamiętajcie o urlopach robotniczych!

Nadchodzi lato, zbliża się okres urlopów. Mało, niestety, myśli się w tym czasie o właściwem wyzyskaniu urlopów robotniczych, a jeszcze mniej robi się w tym kierunku. A przecież od zdrowia i sił ludności robotniczej, zależy produkcja przemysłowa i przyszłość naszego kraju.

W ub. roku kilka wytwórni państwowych zorganizowało akcję urlopową wśród robotników. Utworzono mianowicie obozy letnie dla robotników i robotnic, w których spędzili oni wolny czas. Koszta tych obozów były minimalne, gdyż zainstalowano obozy w namiotach, w lasach państwowych, koszty zaś utrzymania, przy zbiorowem odżywianiu, były niewielkie. Obozy połączono z akcję wychowania fizycznego.

Wynik tej akcji był badzo korzystny. U robotników, którzy spędzili urlop w obozach stwierdzono wybitną poprawę stanu zdrowia, a w związku z tem wzmożoną chęć do pracy i zwiększenie wydajności pracy. W rezultacie instytucje, które wysłały swych robotników na urlopy, uzyskały poważne nadwyżki w produkcji, wskutek wzrostu wydajności i jakości pracy.

Z doświadczenia tego wszyscy pracodawcy powinni wyciągnąć odpowiedni wniosek. W krajach zachodnich akcja urlopów robotniczych cieszy się dużą popularnością i prowadzą ją wszystkie większe zakłady przemysłowe.

Oby i w Polsce nie zapomniano w tym roku o urlopach robotniczych

O czem mówią i piszą?

Tajemnice o kolejkach są niepotrzebne. — Przemysł niemiecki wypłaci sobie sam premje — Faszyzm wśród mas o pustym żołądku

„Gazeta Polska" pisze o „pertraktacjach, otoczonych mgłą tajemnicy", inaczej mówiąc — o wyniesieniu się kolejek dojazdowych z obrębu Warszawy. Przewidując, że kiedyś to nastąpić musi, zaleca:

„Zarząd Miejski nie może z założonemi rękoma przyglądać się tej zabawie w ciuciubabkę, jaką kolejki uprawiają od kilka lat. Już dziś miasto musi zatroszczyć się o to, aby w momencie, gdy kolejki zmuszone zostaną do wycofania się z granic miasta, interes publiczny nie został narażony na szwank. Aby zawczasu zorganizowane zostały środki lokomocji do wyjazdowych, zamiejskich stacji kolejek w dostatecznej ilości i po przystępnych cenach przejazdu".

Słusznie! Kolejka może w jednej chwili zaprzestać obsługiwania pasażrów na szlaku od rogatek miejskich do obecnych dworców w mieście, ale stworzenie dogodnej i taniej komunikacji zastępczej wymaga czasu. Zarząd miasta musi więc już dziś podjąć inicjatywę!

„Kurjer Poranny" zamieszcza korespondencję z Berlina pt. „Niemcy na nowych drogach". Szczególnie interesujące jest, jak dyktator finansowy Rzeszy, dr. Schacht zamierza rozwiązać zagadnienie eksportu. W cytowanej korespondencji czytamy:

„Dr. Schacht organizuje obecnie nowy system opodatkowania przemysłu, mający na celu stworzenie warunków, sprzyjających działalności eksportowej. Od wszystkich przemysłowców mają być pobierane specjalne opłaty, mające dosięgnąć łącznej sumy 1 miljarda marek, przeznaczonej na t. zw. premje eksportowe, t. zn., że towar niemiecki będzie sprzedawany zagranicą po cenach najniższych, niższych nawet od kosztów produkcji, a straty, jakie stąd muszą wyniknąć dla przemysłu, będą pokrywane z funduszu eksportowego. Innemi słowy, przemysłowiec niemiecki z własnej kieszeni będzie sobie wypłacać premje eksportowe. W ten sposób zostaje zmuszony do wyrzeczenia się części zysków, jakie osiągnął, dzięki konjunkturze „nakręcanej" przez państwo".

U nas premje eksportowe płaci przemysłowcom robotnik i spożywca. Czyby nie przydał nam się dr. Schacht?

O „anglosaskim faszyźmie wśród mas o pustym żołądku" donosi „I. K. C." w korespondencji z Londynu, pisząc:

„Po oba stronach Atlantyka w St. Zjedn. i Anglji, życie polityczne wysunęło na powierzchnię dwu anglosaskich naśladowców reżymu faszystowskiego. W Anglji partja Sir O. Mosleya prowadzi intensywną propagandę ustroju korporacyjnego, w St. Zj. zdobywa popularność senator Huey Long. Louisiany. Mosley wzoruje się na Mussolinim — Huey Long na Hitlerze.

Przywódca czarnych koszul w Anglji, Sir O. Mosley rozwija aktywność wśród rzesz bezrobotnych w ośrodkach wielkiego przemysłu. Faszyzm w angielskiem wydania przekroczył wody Atlantyku, choć niewiela obserwatorów zdaje sobie z tego sprawę. Huey Long w swoim własnym stanie zaprowadził dyktatorskie rządy: wojsko i policja pozostają zupełnie pod jego kontrolą. Chodzi otoczony gwardją przyboczną, która zachowaniem swem przypomina gangsterów Al Capone...

Dyktator Huey Long zwiększył dwukrotnie wydatki publiczne w swym stanie, a jego ex-sekretarka piastuje obecnie stanowisko inspektorki ksiąg publicznych, kontroluje 12 miljonów dolarów rocznie z wpływów podatkowych".

Co będzie? Obiecywanie nieba za poparcie przy wyborach, nie zmieniło jeszcze niczego na ziemi, a poza obietnicami, nic się tutaj nie kryje.

Pod sąd opinji Rodziny Czytelniczej

„Popełniłam grzech w nieświadomości!"

Czy mąż powinien przebaczyć żonie, która go zdradziła przed ślubem?

P. S. ze Skierniewic oddaje pod sąd opinji Rodziny Czytelniczej naszego pisma swoją sprawę, którą tak opisuje:

„Jestem w takiej rozpaczy, że mnie nikt nie może pocieszyć, więc udaję się do Rodziny Czytelniczej naszego pisma, jak do własnej, bo rodziców nie mam. Straciłam ich, gdy miałam pół roku i całe moje życie jest pasmem cierpień.

Nie będę opisywała, co przeżyłam w domu moich opiekunów. Zacznę od chwili, kiedy wyszłam zamąż. Miałam szesnaście lat, gdy poślubiłam człowieka, którego ubóstwiałam i dlatego zataiłam przed nim, by go nie utracić, że nie jestem dziewicą. Opowiedziałam to dopiero po ślubie, choć grzech był popełniony, gdy byłam jeszcze dzieckiem.

Uwodzicielem był mój opiekun i pod groźbą, nie mogłam nic mówić. Mąż mi przebaczył, ale czuje się bardzo z tego powodu pokrzywdzony. Mówi mi:

— Muszę sobie znaleźć dziewczynkę, któraby mi to wynagrodziła, a jak znajdę, przyprowadzę ją do domu i będę miał was dwie.

Od tego zaczyna się moja tragedja. Jabym tego nie przeżyła, by mój jedyny Tosiek był w ramionach innej kobiety. Dlatego są u nas często sprzeczki. Dodać muszę, że mąż mój jest alkoholikiem i kiedy przyjdzie do domu pijany, mówi:

— Co mi zrobisz? Byłem w hotelu z tą lub z tamtą, ożeniłem się z tobą z litości, nie z miłości.

Tak cierpię, już 7 lat i nie zaznałam z mężem szczęścia, o jakiem marzyłam, choć klękam przed nim i błagam:

— Przebacz, zapomnij o tamtym. Ja cię tak kocham!

Jednak nie może zapomnieć. Jest nieraz tak dobry dla mnie, lecz jabym wolała, by mnie bił, kopał, byleby poza mną nie miał innych kobiet. Mam dwoje dzieci: chłopiec ma 3 latka, a dziewczynka 3 miesiące. Dla dzieci żyć muszę, choć chętniebym się z życiem rozstała. Ostatnio znalazłam fotografję jakiejś kobiety, która do mego męża przyjeżdża i prowadzi z nim korespondencję. Gdy mąż jej odpisuje, każdy list podpisuje „Twój Tosiek", a przecież on jest mój, tylko mój!

Za pośrednictwem Pana, Kochany Redaktorze, może ta kobieta, która czyta stale nasze pismo, mnie wysłucha. Błagam ją:

— Pani Helu, wróć mi męża, nie zabieraj mi go!

A do Ciebie, Panie Redaktorze, ślę prośbę: może moje życie podasz pod sąd opinji Czytelników. Niech osądzą, czy naprawdę tak ciężko zawiniłam, że mi nie można przebaczyć?

Jestem młoda, a zdaje mi się, że już jestem stuletnią staruszką, nikomu niepotrzebną, że słonko nawet nie świeci dla mnie, skoro nie mogę dać szczęścia mojemu, kochanemu Tośkowi.

Będę oczekiwała rady Czytelników, jak zbawienia. Może mężczyźni powiedzą mi, czy ja taką krzywdę wyrządziłam i czy mąż mnie kocha, bo jak jest w dobrym humorze, to mi mówi: „Moja kochana Iza", ale czy to prawda, nie wiem.

Jestem gotowa wszystko mężowi przebaczyć, byleby zrozumiał, że jest mój jedyny, którego kocham, a tamto zapomniał, bo grzech mój był popełniony, kiedy byłam nieświadoma.

Jestem u szczytu rozpaczy i czekam wyroku".

Sprawa jest doprawdy niezmiernie interesująca i dlatego nawołujemy naszych Czytelników do przyjęcia na siebie szczytnej funkcji sędziów w tej sprawie. Jest to wogóle zagadnienie bardzo zasadnicze, które trzebaby rozpatrzeć, zgodnie z duchem czasu i słuszności, zarazem zaś, niosąc nieszczęsnej kobiecie ulgę w postaci światłej rady, która może ją uratować od nierozważnych kroków. Jesteśmy przekonani, że nasi Czytelnicy, świadomi swego, obywatelskiego posłannictwa, zechcą nadsyłać nam liczne listy, zaznaczając na kopercie: „Pod sąd opinji".

Za kopnięcie w brzuch

2 lata więzienia

Gdyby p. Antoni Gawryluk wiedział o tem w sierpniu ubiegłego roku, — nie zasiadałby wczoraj na ławie oskarżonych. Oddawna p. Antoni czuł niepowstrzymany pociąg do kieliszka, a po wypiciu większej ilości alkoholu wpadał w „białą gorączkę", to też miał częste kolizje ze służbą bezpieczeństwa. Właśnie po spędzeniu pewnej nocy nad napełnianym co chwila kieliszkiem spotkał p. Antoni Gawryluk dozorcę domu, w którym zamieszkiwał przy ul. Wspólnej, Franciszka Skorupińskiego. Pan Franciszek był dobrym kompanem i nieraz z p. Antonim dotrzymywał towarzystwa przy butelce.

Na prośbę Gawryluka — Skorupiński odmówił mu papierosa, wskutek czego wynikła gwałtowna sprzeczka, a następnie bójka. Gawryluk tak się rozgniewał, że kopnął przeciwnika w brzuch. W kilka dni po zajściu — Skorupiński zmarł, wskutek pęknięcia jelita i zapalenia otrzewnej.

Sąd Okr. skazał awanturnika na 2 lata więzienia. W Sądzie Apelac. w Warszawie oskarżony został poddany badaniu psychjatrycznemu. Lekarze orzekli, że Gawryluk jest „przewlekłym alkoholikiem i pod wpływem zatrucia większą jego ilością traci możność kierowania czynami w stopniu ograniczonym".

Mając na uwadze opinję lekarzy Sąd II instancji wyrok S. Okr. uchylił i skazał Gawryluka na 6 miesięcy więzienia za ciężkie, acz nieumyślnie uszkodzenie ciała.

Wszystko dla Ciebie, Piękna Pani!

Sen najlepiej pielęgnuje urodę

Uroda jest ściśle zależna od zdrowia i dobrego samopoczucia. Praca fizyczna i przeżycia duchowe podczas dnia muszą znaleźć rekompensatę w odpoczynku i śnie. Sen ma dla kobiet podwójne znaczenie — chroni zdrowie i pielęgnuje urodę. Spójrzcie, Panie, w lustro po dobrym i krzepiącym śnie! Widzicie, jakiego uroku nabrała Wasza twarz? Wyrównały się lekkie zmarszczki, skóra jest świeża, oczy jasne, błyszczące i rysy twarzy uległy cudownemu odmłodzeniu.

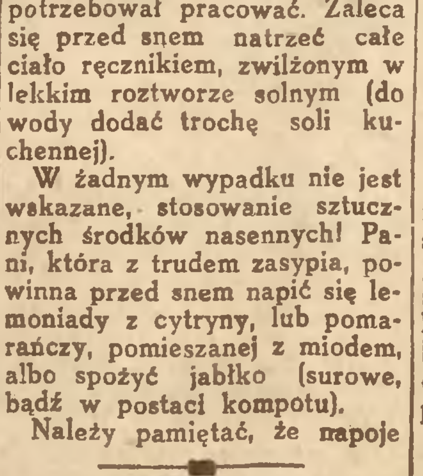
A jednak, choć sen jest tak potrzebny, jak powietrze, zbyt mało zwracamy nań uwagi. „Dosypianie" w ciągu dnia nie zdoła wyrównać straty, jaka się dokonała wskutek skróconego odpoczynku nocnego. O tem musi pamiętać każda pani, dbająca o swą urodę.

Oczywiście, że wypoczynek senny znakomicie ułatwia przestrzeganie następujących warunków: aby w sąsiedztwie sypialni panowała zupełna cisza i by światło nie przenikało do pokoju. Niezależnie od pogody, w pokoju sypialnym powinien być przez całą noc otworzony lufcik. Dzięki temu wypływa zużyte, a wnika do pokoju świeże powietrze. Również położenie ciała podczas snu jest ważnym czynnikiem. Sen przeznaczony jest na wypoczynek fizyczny, dlatego należy tak się ułożyć, by żaden muskuł nie potrzebował pracować. Zaleca się przed snem natrzeć całe ciało ręcznikiem, zwilżonym w lekkim roztworze solnym (do wody dodać trochę soli kuchennej).

W żadnym wypadku nie jest wskazane, stosowanie sztucznych środków nasennych! Pani, która z trudem zasypia, powinna przed snem napić się lemoniady z cytryny, lub pomarańczy, pomieszanej z miodem, albo spożyć jabłko (surowe, bądź w postaci kompotu).

Należy pamiętać, że napoje wyskokowe spędzają sen z powiek, jak również przeładowany żołądek nie przyczynia się do spokojnego snu. Zato krótki spacer przed snem robi doskonale.

Nie jest naszem zadaniem ustalanie uniwersalnej recepty na sen. Przytoczyliśmy kilka spostrzeżeń, aby zwrócić uwagę pań na sen, jako na najlepszy i naturalny środek, pielęgnujący urodę. Trzeba dobrze korzystać ze spania, a codzienna kontrola w lustrze potwierdzi naszą opinję.



Jeśli pani lubi ręczne robótki — to proszę sobie zrobić z kolorowego kordonku taki modny komplecik — ażurowa czapeczka i kołnierzyk.

DLA PAMIĘCI.

Każda pani musi wiedzieć, że sztucznego jedwabiu nie wolno suszyć wpobliżu pieca. Sztuczny jedwab powinien schnąć powoli, wówczas nie traci swych właściwości.

Wyżymanie materjałów ze sztucznego jedwabiu nie jest również rzeczą tak prostą, jak się wydaje. Wyżąć koszulkę ze sztucznego jedwabiu, jak się wyżyma z każdego innego materjału, to znaczy ją uszkodzić lub zdefasonować. Najlepiej wyżymać sztuczny jedwab, obwinąwszy go ściereczką, ale w ten sposób, by jedwab nie dotykał do jedwabiu, czyli trzeba zrobić coś w rodzaju przekładania i dopiero wtedy łagodnem i powolnem wykręcaniem wyciskać wodę.

Pani Jadwiga.

Procesy Daszewskiego

Z ośmiu spraw wytoczonych przez Wacława Daszewskiego przeciwko świadkom z sądu stewardów, zostało odroczonych pięć ze względów formalnych.

W jednej sprawie oskarżyciel zrzekł się oskarżenia w stosunku do redaktora „Jeźdźca i Hodowcy", Grabowskiego. Natomiast Skolimowski został uniewinniony.

Pełna tabela loterji

Klasa czwarta — piętnasty dzień ciągnienia

WYGRANE POCIESZENIA PO 50 ZŁ.

9 12 52 178 364 415 38 58 83 523 96 620 41 48 895 939 1254 70 389 823 25 2066 92 149 432 576 701 823 902 3100 49 314 436 44 619 95 771 85 809 87 4039 58 213 47 563 616 76 840 956 64 5286 475 582 603 55 83 728 954 59 6172 278 400 746 846 994 7182 232 708 829 33 8030 182 283 322 662 705 9341 85 728 46 853 919

10401 16 661 716 28 11005 46 548 755 967 12040 47 70 836 53 959 82 13010 58 194 97 235 58 339 52 76 526 754 925 46 54 14081 146 276 378 470 553 793 935 48 15117 97 527 609 60 90 799 843 16188 258 462 539 749 55 830 42 69 17348 517 660 63 953 18067 89 374 416 504 95 761 950 88 19138 526 742 82 870 910 52.

20043 65 132 63 299 464 526 658 81 816 65 902 21026 153 200 452 61 739 72 801 915 22088 140 48 61 79 346 415 512 84 694 770 98 852 23239 60 72 342 407 48 513 57 853 54 99 933 24127 218 511 848 98 944 25148 201 47 65 338 95 561 622 900 26024 218 28 589 655 857 85 89 27208 33 358 87 450 603 63 64 75 737 45 823 52 905 18 28024 492 744 818 22 80 90 29078

30334 554 62 634 811 31052 149 312 57 480 904 60 77 85 32011 78 86 372 576 709 59 885 33030 31 77 81 84 130 231 53 304 859 34051 364 86 417 566 697 832 35028 317 529 614 76 751 39 925 78 36054 323 53 78 665 86 924 71 37075 178 242 312 460 61 74 524 74 836 907 38723 926 39149

40102 272 671 78 41055 130 274 76 91 310 640 759 42131 51 366 433 94 542 70 90 617 787 819 982 43101 63 219 29 35 586 771 950 44034 151 86 340 645 49 52 45007 171 494 523 664 86 858 46288 345 462 696 47111 211 334 450 555 620 894 909 48101 254 579 650 902 24 49140 62 301

50062 202 413 14 31 535 70 91 653 867 98 902 93 51123 204 65 464 566 682 797 098 91 52260 73 303 99 403 23 730 63 829 67 949 53167 508 664 720 22 852 94 918 54010 57 250 389 402 84 628 724 811 908 55034 38 73 432 45 524 960 56055 285 440 512 607 18 29 853 71 905 57020 104 326 63 437 58050 185 445 625 87 771 815 17 915 59405 518 51 648 792 960.

60239 55 72 375 524 89 686 769 809 986 61249 452 678 774 939 62015 228 96 440 626 832 83 930 63083 259 316 78 510 62 731 818 64123 38 83 97 503 827 960 65156 68 248 67 79 344 71 95 598 772 92 821 75 906 65 66469 584 98 630 32 42 74 758 823 67052 154 621 732 82 68015 471 85 716 893 69076 691 728 809 62.

70280 809 42 71291 358 718 40 51 897 981 72037 267 96 384 521 29 73072 79 163 99 419 43 57 712 821 74003 26 55 83 316 738 75142 375 685 783 96 828 42 50 59 76255 457 533 45 719 77156 313 417 30 75 518 665 863 78103 530 672 85 79278 354 62 504 31 49 833 64 71 942.

80050 500 812 55 81260 530 643 77 86 747 904 20 82095 113 205 339 56 57 606 81 751 843 44 83002 12 196 342 81 410 922 73 84008 55 130 211 413 31 525 82 918 66 85011 30 54 79 85 98 348 573 758 872 78 86001 4 173 206 510 688 864 87026 60 99 355 569 643 873 88073 106 579 606 822 24 88 89087 152 88 289 439 570 889

90125 26 37 641 762 80 807 902 91219 413 76 591 616 92011 169 295 381 474 538 760 862 93085 252 510 11 650 62 848 94090 189 499 665 999 95161 292 524 915 96038 165 227 379 537 905 97059 214 554 778 932 98249 447 52 55 74 551 758 877 961 99125 33 239 409 13 555 58 689 761

100043 86 173 200 25 32 322 60 480 799 804 923 41 101086 366 77 692 102106 51 68 279 303 10 31 59 542 65 724 70 98 951 60 103245 324 45 462 503 81 82 977 104037 100 55 325 34 512 717 71 871 73 922 48 105031 75 311 438 638 821 106181 91 231 40 499 645 711 822 994 107011 16 95 198 353 530 52 785 811 55 82 900 4 1 54 89 108184 616 17 51 95 710 85 898 906 46 95 109083 136 228 81 94 351 409 515 660 75 749 845 953 82.

110125 577 802 24 993 111053 133 85 264 77 543 681 87 902 112125 213 578 95 621 849 916 18 113116 93 272 796 931 38 114046 97 337 407 68 73 583 716 87 807 115027 203 11 13 307 38 43 75 87 518 93 791 943 80 116050 276 345 463 82 836 117274 373 449 520 52 649 947 118027 240 314 524 802 119233 69 319 816 916 51.

120096 386 437 514 83 637 725 121576 641 78 85 122035 124 408 522 664 937 123141 227 354 412 39 635 792 903 80 124276 86 363 425 69 801 66 995 125294 98 643 723 29 98 126070 137 207 390 557 704 876 127083 110 470 539 656 128074 208 63 383 426 47 63 521 728 55 129004 201 422 84 651 57 865 905.

130013 177 442 648 55 800 10 14 27 131074 236 314 42 82 471 653 760 65 132100 216 373 481 688 95 901 11 133298 415 61 522 75 607 788 881 134168 212 323 453 89 513 72 630 43 58 773 891 135317 509 899 991 136062 416 34 41 42 650 708 985 91 137089 350 564 723 911 138008 65 74 128 455 68 572 920 139247 60 492 549

140123 46 283 94 349 90 472 815 42 939 141113 17 21 72 327 86 434 543 774 823 26 55 142140 76 300 926 143010 280 327 49 448 82 537 726 839 87 144080 104 80 244 306 425 521 630 28 825 145018 41 147 217 696 720 893 997 146017 105 214 84 334 52 456 512 665 97 810 934 147064 86 184 252 451 553 617 728 42 818 78 953 93 148045 49 87 168 732 149269 397 464 580 617 726 36 847 959.

150346 467 558 704 63 802 930 151241 92 378 754 76 926 152239 539 646 49 718 97 937 153023 57 112 96 206 19 94 508 761 154045 107 202 345 78 553 61 94 604 91 155044 321 37 553 697 806 58 156274 484 594 747 817 157224 523 83 858 77 158071 279 87 448 94 550 654 94 900 77 159166 311 462 70 549 710 857.

160072 347 86 487 91 521 99 792 886 969 161010 29 32 89 449 59 75 522 51 53 632 765 986 162015 59 119 68 207 354 587 163050 122 329 437 569 634 734 48 911 164076 318 79 93 426 590 634 165062 241 328 510 58 98 790 877 166255 85 392 414 51 515 76 678 936 83 167203 83 335 55 430 620 858 949 168004 90 148 553 638

170202 387 91 419 75 690 706 7 45 916 171016 28 107 14 345 458 598 730 63 937 48 57 172291 306 618 72 961 173020 82 210 327 632 838 174285 325 84 424 86 589 610 72 864 932 36 175016 351 84 461 574 774 954 176012 289 544 54 80 622 33 75 792 907 177001 190 91 239 98 321 47 433 76 583 817 910 53 178045 84 239 56 367 68 580 872 179081 257 503 860 902.

180008 77 163 205 465 81 672 97 728 823 34 97 965 181206 497 669 720 51 182288 944 183307 78 556 68 610 17 762 817 32 917 184000 66 104 35 318 84 679

WYGRANE POCIESZENIA PO 50 ZŁ.

193 222 364 732 910 1294 867 972 2104 6 55 253 404 25 411 39 535 894 3111 81 84 774 807 983 4055 95 200 41 59 362 407 52 86 747 77 981 5109 49 52 89 90 256 934 95 643 229 411 21 7026 30 186 238 41 48 441 520 75 605 8029 233 551 873 9073 424 641 71 711 831

10011 37 83 130 52 343 452 73 94 562 93 710 914 11252 468 619 89 750 829 37 12211 418 25 515 656 738 58 847 13129 52 98 328 33 557 74 681 736 92 14029 77 103 70 249 465 530 42 808 15022 56 75 203 380 501 644 768 974 16032 823 32 985 17201 473 503 7 734 815 76 18092 203 28 86 310 60 419 541 92 793 943 19015 84 130 310 458 556 75 651 63 731

20317 613 751 897 21027 227 317 405 636 49 78 824 916 22255 483 598 682 850 57 59 23065 228 391 95 24089 186 208 15 318 401 657 715 87 99 25226 75 445 514 618 727 26062 79 760 855 81 27113 43 408 535 606 50 728 92 807 28154 244 321 32 58 535 84 857 29460 500 775 907

30028 122 257 384 93 427 64 515 19 23 608 31172 327 462 523 622 713 15 870 925 32043 158 258 434 750 51 800 33106 33 285 319 44 450 540 668 724 60 34070 330 35267 462 770 924 35 62 97 36028 185 240 47 667 774 92 901 46 49 37023 53 122215 600 808 51 38329 84 739 39064

40073 271 462 89 573 670 707 11 25 44 800 937 41029 60 243 81 428 623 803 42257 84 641 51 75 773 43049 130 33 271 568 932 53 65 91 44049 571 737 801 952 45036 362 517 705 24 51 994 46003 96 146 72 351 90 659 724 46 933 47267 356 79 415 536 71 607 70 779 817 964 48001 335 422 24 34 524 54 686 49372 514 845

50015 112 79 218 27 316 416 589 760 78 859 64 901 8 14 64 51306 32 621 847 994 52213 37 595 640 86 883 904 91 53271 310 58 93 654 96 949 74 54137 620 778 902 23 51 55178 358 70 694 725 904 56249 306 435 515 43 54 686 730 69 57040 234 336 479 565 613 753 836 987 58071 246 372 405 82 533 609 936 59057 72 74 291 397 697 914

60164 88 223 401 28 610 763 846 76 996 61475 699 708 891 922 62165 437 523 52 691 700 80 811 917 63034 129 177 649 64028 52 117 382 90 656 72 705 30 814 927 58 65218 25 54 509 944 66031 456 83 705 16 901 10 67121 258 308 465 568 724 875 68131 325 412 537 817 69447 559 601

70092 191 228 74 303 435 79 533 74 616 37 772 800 74 96 99 909 62 89 71053 74 86 174 252 56 368 422 515 885 72004 56 166 204 401 550 693 772 866 73042 44 50 73 156 291 332 71 624 783 90 838 87 930 74008 28 422 94 653 80 793 845 981 75075 707 91 76209 98 456 84 570 909 77017 56 236 48 60 544 714 50 959 66 74 78022 258 378 427 59 535 39 697 797 917 22 79404 50 53 620 782 899 961.

80016 172 348 49 559 644 61 805 945 92 81125 99 200 347 548 58 625 705 51 62 69 802 40 989 82134 303 417 35 515 51 58 787 853 83121 235 547 604 43 735 84072 99 102 209 324 444 541 86 636 900 59 63 8516 347 467 530 86049 307 544 660 80 726 858 71 73 87054 93 304 415 595 945 88100 212 28 96 342 430 510 91 786 89019 82 99 140 212 40 71 331 419

90019 87 128 380 456 76 529 71 773 866 79 91 914 82 91022 178 206 341 457 67 552 654 928 92023 32 195 487 502 659 850 52 942 93039 53 62 169 395 523 83 629 748 95 838 94036 218 440 549 724 79 940 75 95167 280 325 33 40 814 24 71 96058 209 50 427 886 531 757 74 91 921 43 97227 60 493 518 690 701 867 98002 122 295 380 544 644 99002 254 89 309 434

100044 128 357 470 506 99 727 801 101081 124 53 219 388 455 523 603 79 86 749 87 96 102014 174 326 61 538 844 54 103217 95 481 598 822 104189 350 433 548 826 955 105285 312 433 68 671 883 979 106350 575 747 938 80 107013 116 344 479 740 940 108086 292 629 722 872 919 67 109307 55 640 711 32 822 995.

110018 42 176 363 404 558 697 794 963 85 111189 209 412 48 603 762 83 913 112043 334 698 969 113109 58 64 215 59 301 12 413 51 563 652 76 903 86 114015 24 74 96 276 87 374 449 86 533 644 747 819 933 69 89 115089 180 303 617 116159 201 71 95 324 78 588 790 117017 103 284 313 79 460 363 792 118064 267 490 119062 205 11 80 620 720 872 946.

120120 84 291 381 471 608 758 74 77 96 948 121115 61 484 592 677 769 855 68 71 122049 218 302 546 855 68 71 123027 59 136 83 252 767 999 124085 112 289 335 41 53 554 98 683 784 919 125018 98 128 59 244 317 71 454 507 629 783 921 91 126051 193 296 422 99 644 764 987 127155 266 305 473 682 711 43 859 128026 147 69 412 67 616 757 63 85 90 935 129088 290 430 49 69 556 94 97 691 822 989

130064 195 284 329 544 131035 131 37 96 348 502 68 698 787 839 967 89 132071 152 96 346 464 627 83 783 805 66 75 84 930 133008 228 82 558 647 826 942 61 134061 69 72 106 51 207 42 319 70 421 560 81 680 81 723 965 135061 102 33 83 264 367 136027 51 240 137075 401 30 58 65 65 518 71 634 138163 347 656 81 863

14024 226 28 50 718 141081 197 287 304 437 541 49 751 70 850 142027 34 59 214 81 370 446 513 42 143104 49 239 324 38 66 84 546 45 690 735 55 56 144432 556 798 802 145079 172 234 432 541 75 825 939 146156 499 545 80 684 782 91 147034 47 123 41 49 254 376 421 1783 890 148061 84 98 106 22 64 93 370 426 667 701 886

150171 230 339 93 679 736 151089 508 88 648 723 63 87 811 93 995 152003 8 32 65 99 140 46 80 270 99 462 99 513 81 693 949 153036 41 99 107 69 244 388 418 699 725 882 912 154093 991 155039 476 9 9625 77 723 156133 245 346 534 50 71 772 848 5 984 157001 67 149 273 315 473 933 158229 300 485 544 88 639 159426

160421 707 800 965 161016 81 356 526 39 623 50 73 854 985 162044 124 218 19 79 835 972 163138 280 306 684 786 877 164126 291 455 65 165036 156 280 86 379 430 985 166117 447 665 857 66 913 57 167213 85 662 168075 84 110 235 57 326 42 82 460 78 706 804 10 89 906 169212 94 355 431 69 74 587 678 775 813.

170025 155 81 656 962 171250 55 59 399 403 588 172045 171 213 318 415 66 87 173062 98 131 546 672 937 74450 71 655 791 924 175084 312 99 418 35 51 729 850 96 912 36 176175 76 244 62 335 90 741 67 177078 587 605 704 838 45 47 178055 146 409 387 745 96 839 70 917 178028 44

180127 45 200 38 372 552 743 181039 127 293 316 476 655 852 963 182194 95 423 975 183067 96 241 46 389 412 532 79 184 353 475 96 534 55 59 732 72 549

WYGRANE POCIESZENIA PO 50 ZŁ.

226 94 367 406 42 632 778 803 911 1065 153 62 792 935 2005 7 3291 332 702 935 3016 323 450 805 900 4000 5092 134 423 51 584 844 62 947 55 6020 109 37 227 358 506 672 837 923 7055 140 234 332 84 616 85 735 847 903 6 30 90 8151 220 402 584 605 72 758 819 83 398 9014 120 24 26 48 356 472 684 879 952

10024 579 667 742 49 62 804 21 59 978 11217 68 422 525 635 79 732 13056 123 457 409 76 514 896 14194 264 359 450 690 708 845 57 925 15206 472 815 16010 190 278 380 751 79 815 17007 21 347 757 70 95 865 83 908 61 18082 322 489 550 666 19246 473 75 532 853

20122 207 46 53 57 366 413 47 505 864 21028 187 242 586 866 22222 236 602 29 41 91 93 865 81 23051 281 490 91 561 703 97 883 94 972 24105 210 29 57 439 60 61 25075 268 56 512 715 35 71 26105 82 237 918 27034 176 383 81 401 14 67 602 42 712 66 814 66 931 51 28130 50 443 79 563 76 994 29089 139 98 223 26 513 30 751 871 87 947

30011 61 143 265 376 478 80 555 301 69 78 31025 53 121 85 316 80 771 802 963 32039 286 521 711 883 33129 81 91 221 341 426 93 548 909 22 34055 239 301 98 403 505 7 8 618 87 736 848 76 79 944 35110 47 67 407 19 30 54 609 27 707 58 816 56 79 83 36108 226 68 450 62 534 99 779 37112 380 486 95 599 826 47 38075 386 936 39117 222 321 91 501 94 712 938 39

40027 100 259 322 27 915 41214 15 318 59 543 75 614 90 782 909 7 42006 34 101 34 70 99 335 515 61 676 743 879 43024 237 383 434 46 73 690 823 926 44044 52 108 17 290 492 508 608 854 946 45222 472 46256 95 392 570 604 766 904 71 47041 175 598 605 757 48525 664 730 47 74 932 49020 95 167 263 309 559 87 603 860 92

50273 344 592 671 51015 167 77 387 522 56 752 52202 869 53074 259 94 342 407 565 705 968 89 54244 371 693 705 21 55271 361 571 699 831 56052 177 239 73 413 859 57153 229 44 358 92 465 624 44 85 794 816 58166 430 549 786 930 58166 430 549 786 930 59238 400 859 81

60177 365 421 511 645 91 826 64 914 61125 95 353 502 610 796 845 55 980 62235 405 623 24 833 50 927 80 63118 506 33 841 57 64300 510 725 26 61 86 65032 48 316 69 556 817 31 93 66300 407 90 801 65275 359 602 772 801 68064 67 400 567 642 69258 310 50 63 535 89 897 98 915 63 85

70316 31 48 422 45 646 700 1 82 844 71065 103 45 324 32 38 50 683 882 86 915 72197 250 436 40 89 876 938 84 73295 474 90 622 32 46 742 889 74163 67 413 85 687 727 72 835 75205 30 349 554 730 870 76181 371 413 526 31 52 691 701 64 91 856 963 77003 115 347 54 511 688 877 909 78055 83 839 939 79035 139 234 563 686 790 895

80029 202 77 395 435 609 707 858 66 81153 334 528 61 720 68 938 92 82210 478 557 927 82 83037 59 70 151 579 702 14 37 81 957 92 84119 787 93 821 932 85094 111 82 278 433 76 598 778 826 923 86027 42 322 615 743 87113 563 601 40 780 89 93 954 88096 128 37 294 307 490 570 660 91 852 960 89011 46 160 335 428 65 526 694 883 84 963

90043 70 467 695 728 45 917 91574 99 764 874 985 92117 98 337 471 578 92 699 733 993 93351 582 680 709 860 91 982 94031 51 100 327 48 486 87 578 702 72 876 996 95197 396 495 532 49 639 76 81 700 41 902 96100 6 210 53 460 532 820 976 91 97054 105 401 626 96 873 957 98008 196 219 61 332 674 787 99019 81 96 101 370 90 405 65 98 99 731 875 943

100066 219 50 64 418 49 560 632 81 722 848 101387 407 66 701 10 824 37 102212 42 96 351 72 630 937 84 103076 90 376 868 104077 188 401 703 9 891 924 74 82 105109 204 20 54 456 529 763 810 91 106058 174 535 652 728 42 91 943 107424 649 807 23 924 108048 144 81 98 201 441 562 109060 139 243 469 549 81 739 98 824 86

110180 225 93 450 541 52 680 83 99 857 111158 242 424 574 623 28 760 86 999 112191 356 498 841 53 93 939 113219 79 326 817 47 95 911 63 114024 216 331 489 531 35 916 56 115067 195 207 456 525 116252 554 885 982 117059 113 258 421 62 515 23 791 848 118461 653 64 759 849 119193 252 694 956

120060 86 115 99 307 85 561 658 62 700 75 860 85 93 121067 248 84 340 775 872 122220 499 540 69 634 80 840 945 123003 12 72 266 668 816 124136 397 460 508 21 616 726 865 81 125048 302 412 560 94 626 899 126056 328 579 674 952 127098 214 324 44 756 830 92 128120 46 98 215 76 321 442 619 778 943 90 129091 360 555 667 855

130509 748 60 65 839 987 94 131073 78 427 54 552 58 608 77 862 132202 17 437 620 42 66 77 716 133058 112 86 237 423 34 98 644 717 134076 115 368 62 3872 974 90 135035 98 139 275 994 317 444 563 655 967 137041 445 73 768 932 138080 147 207 456 573 721 862 928 79 139254 378 434 49 60 508 614 789 855

140010 41 67 187 216 313 487 97 736 78 866 940 141083 283 333 408 76 601 30 54 923 142149 206 50 60 557 647 793 994 143025 135 64 216 22 52 89 377 493 799 806 985 144077 148 253 346 539 79 784 851 965 145451 777 146400 582 617 34 738 86 817 969 147011 183 528 39 612 813 956 148188 96 236 61 479 658 79 740 149056 84 89 108 272 75 92 974 93

150004 278 314 63 653 731 940 151010 76 151 227 43 97 372 535 57 676 721 43 913 152307 406 9 652 78 733 89 943 153018 64 80 236 353 407 544 75 673 766 842 947 154073 252 454 505 54 741 56 61 67 885 972 87 155375 474 94 568 622 271 60 943 53 61 156162 564 757 801 157003 8 22 29 291 312 408 798 158026 180 242 369 662 748 51 847 89 159144 220 86 323 87 506 752 814

160132 428 518 618 808 17 932 78 161172 247 49 300 26 71 664 720 845 989 162226 429 818 69 984 163035 53 108 645 782 164058 79 128 203 81 385 402 817 23 948 57 165032 87 326 606 25 26 710 50 977 166096 137 69 74 209 93 400 517 602 49 725 818 905 167023 220 394 421 531 764 811 23 951 61 94 168096 320 31 415 45 55 548 867 955 76 169048 136 663

170028 302 55 587 817 28 53 997 171044 91 187 233 67 465 695 172253 393 139 520 41 603 27 50 885 90 903 22 75 173029 706 91 506 702 60 99 912 72 74 88 174123 25 242 82 536 813 87 175041 55 168 245 597 452 560 67 606 52 888 176089 96 184 315 22 470 506 618 897 936 177076 306 74 466 669 89 753 808 92 178013 39 48 64 412 573 639 754 815 179011 21 12 154 213 500 692 766

180034 142 264 403 513 37 82 608 720 25 957 181062 92 231 363 454 85 511 15 182019 161 315 621 796 847 910 67 183186 89 388 408 96 568 77 733 933 184005 57 96 102 97 250 323 73 98 476 537 758 99 871 969

WYGRANE POCIESZENIA PO 50 ZŁ

42 467 597 617 743 811 947 1338 420 547 991 2371 454 892 93 3159 406 42 590 857 909 4061 201 30 363 417 557 601 40 913 38 5127 250 51 78 98 436 64 541 715 843 6018 90 162 374 413 74 705 838 49 79 977 7114 213 487 611 730 95 953 80 99 8000 38 157 81 421 38 47 589 840 950 9027 166 276 97 312 17 625 704

10166 244 329 90 411 50 62 98 606 930 11083 249 95 511 12020 63 74 387 483 984 13511 54 697 984 14039 181 90 250 323 79 433 97 584 89 628 65 96 822 15228 74 373 85 410 20 549 620 763 915 16089 290 321 26 404 96 594 810 22 28 78 17196 460 782 18114 16 91 210 83 465 67 631 800 89 916 37 19139 442 87 602

20098 170 79 483 92 652 836 48 976 21136 78 493 563 650 789 948 54 22076 261 535 85 636 855 90 973 23080 256 352 579 600 706 834 24138 242 455 95 529 79 731 56 68 25127 280 785 90 856 91 26076 289 93 330 439 560 80 621 27146 97 367 646 708 821 947 84 28087 182 308 56 428 544 704 810 17 29026 56 103 99 211 567 664 78 709 60 88 800

30147 317 465 574 670 95 711 808 16 46 953 31084 272 461 746 32515 771 956 33004 97 160 260 397 472 811 900 87 34342 536 625 765 35016 75 214 55 353 533 880 36004 46 187 259 303 542 661 89 751 902 8 37132 52 97 32 459 573 880 954 38086 183 350 77 684 701 79 831 39225 370 609 56 890 3

40066 194 466 68 752 902 30 90 41015 61 63 103 300 27 64 564 663 780 938 55 42002 56 59 202 53 67 466 66 84 96 98 501 688 746 952 57 43086 228 311 53 404 573 623 62 795 959 44241 68 383 586 94 655 815 51 993 45172 94 401 519 613 785 843 46348 404 597 784 808 81 82 47004 606 35 73 767 48029 52 318 489 528 67 658 914 49248 343 79 571 750 81 906

50073 173 232 431 519 54 51 822 942 51152 412 15 514 720 71 905 52275 300 541 656 992 53172 439 43 68 520 600 820 42 54005 207 38 87 330 523 33 759 981 55082 83 94 140 41 393 426 683 723 908 87 56016 170 334 95 98 651 855 971 57226 398 475 707 31 81 871 905 58087 170 377 488 508 75 636 82 806 8 89 59282 515 98 612 24 790 884 902

60340 475 528 96 621 68 777 842 53 70 86 970 61072 137 94 217 363 99 403 723 67 62229 384 958 63302 53 428 64 874 64058 76 305 605 742 65111 19 37 86 208 96 329 424 60 807 987 94 66163 324 417 587 97 642 43 67027 94 251 449 719 68 825 950 87 99 68044 109 27 216 985 69131 89 408 566 610 85 857

70077 97 182 515 736 75 814 933 71087 128 216 49 411 555 98 767 96 942 62 72000 11 95 231 362 825 38 87 73085 112 19 41 204 327 74050 72 564 744 91 971 75043 353 621 73 706 60 97 803 17 29 977 76045 450 53 668 854 976 92 77057 188 238 42 404 625 719 52 854 79 78186 233 411 794 923 79032 34 177 215 39 445 77 505 30 666 753

80082 516 694 741 906 74 81113 59 408 39 82003 68 136 408 651 77 90 737 931 83029 176 376 559 65 635 780 84011 436 66 97 505 753 933 55 85122 35 233 436 601 11 92 86144 59 389 509 95 690 975 87082 382 88005 182 248 540 731 89021 28 58 112 209 445 507 613 905 49

90101 48 85 508 627 799 91060 72 118 19 473 788 91 800 92037 260 367 498 598 650 903 93137 268 91 312 400 520 21 56 69 84 85 640 733 56 69 878 900 94206 489 532 760 91 960 78 95102 40 52 238 373 471 72 82 538 96053 161 264 352 436 569 960 97216 321 840 55 980 96 98043 167 230 378 81 480 638 704 19 24 899 99064 162 219 56 91 377 92 431 639 41 95

100323 442 87 538 614 918 64 101074 293 525 646 700 102198 267 90 373 459 741 871 970 103169 201 35 337 89 460 550 753 71 840 63 997 104060 224 549 754 920 105049 127 259 306 416 50 506 72 635 702 819 66 920 59 106016 90 96 218 73 97 374 92 559 767 987 107038 100 270 317 43 439 500 645 85 832 900 20 108276 317 417 20 802 84 109622

110011 99 175 248 71 657 712 35 865 95 932 77 98 111007 110 83 284 482 66 618 65 43 71 759 112558 679 741 113078 133 288 492 919 114025 114 397 359 665 729 38 893 115068 137 280 618 79 938 116013 192 208 61 87 346 447 663 714 88 820 84 117068 230 44 487 699 701 29 50 817 930 118153 207 15 329 79 662 801 31 39 53 83 119041 607 703 990 96

120049 92 134 52 229 341 533 632 705 88 976 121041 79 92 139 279 631 43 894 930 38 72 122110 650 707 828 63 924 123431 535 93 695 722 46 90 124067 201 370 94 432 518 79 891 125047 413 558 722 815 126021 286 641 57 701 28 127005 147 279 41 642 94 978 128030 138 248 493 576 658 539 129056 312 457 911 71 92

130005 72 186 435 534 702 927 34 46 131013 293 385 848 132201 26 45 308 17 93 96 547 653 708 845 979 99 133333 631 860 3 134210 27 377 436 542 97 717 99 842 58 95 952 135117 20 206 7 18 744 35 835 136021 129 95 531 87 96 728 51 78 137532 611 743 851 86 987 138087 165 492 624 40 727 893 966 139025 302 477 841 928 59

140149 65 660 621 79 904 141064 134 226 404 90 536 700 929 91 142195 96 254 59 510 685 704 72 813 944 143227 326 75 465 71 566 650 882 921 47 48 63 144071 155 312 35 54 424 762 860 953 81 92 145178 399 495 677 862 146044 79 121 500 67 660 147062 116 51 277 419 520 710 847 951 148165 204 38 456 562 149016 268 78 476 599 737 845 90 928

150372 465 550 850 914 50 151311 48 66 69 499 599 926 89 152097 287 468 533 804 908 153380 449 99 648 81 746 816 23 164037 143 231 377 430 601 779 945 155016 353 408 528 50 657 751 830 921 156603 33 23 82 157435 679 95 725 873 158028 120 24 66 227 66 333 38 95 511 819 99 937 89 159200 334 39 451 85 536 688 798

160087 123 419 871 161085 135 253 360 406 639 802 19 71 996 162186 292 431 34 88 573 697 711 94 163300 537 859 995 164107 80 212 22 64 85 411 550 68 923 165070 86 151 84 225 375 698 829 69 978 166256 420 23 634 167128 71 99 267 335 441 554 73 630 741 806 64 72 168010 99 244 341 471 579 91 824 169393 421 29 544 84 835 924 94

170000 238 58 334 411 37 606 40 720 47 802 954 86 1710002 35 197 270 395 474 523 720 920 48 56 94 172074 348 64 423 756 91 173014 44 288 386 498 609 817 47 96 174023 561 657 872 175043 89 129 322 54 92 493 597 993 176091 140 86 271 866 606 30 51 822 926 177024 81 106 287 315 432 52 606 21 822 926 177024 81 106 287 315 432 52 606 21 79 87 178021 154 269 397 598 949 179116 455 926

180053 235 82 484 432 74 181974 182416 21 515 64 74 656 753 183019 562 91 652 86 721 828 961 88 184337 75 405 551 86 622 32 828 57 904 72

OWOC GRZECHU

TRAGICZNE DZIEJE, KTÓRE WSTRZĄSNĘŁY CAŁYM ŚWIATEM

Rymkiewicz myślał sobie:

— Jeżeliby tylko Hełzina zachowała choć odrobinę przytomności umysłu...

Wrócił do Czartkowa w stanie, pożałowania godnym. Z czoła spływały mu wciąż jeszcze strugi potu. Nawet ręce sobie wycierał co chwila, bo nieustannie czuł jeszcze na nich ciało Maciejowej...

Córka wyszła mu na spotkanie i zapytała:

— Co się stało, tatusiu?

— Nic — mruknął.

Wysiadł z powozu. Zachwiał się. Nie miał siły nawet dojść do domu.

Lilka podtrzymała go.

Z wielkim trudem dowlókł się do gabinetu, gdzie padł bezwładnie na fotel, szczękając zębami, choć tuż obok, na kominku płonął żywy ogień...

Lilka krzątała się dookoła niego, zapytując:

— Tatusiu, a może ci jednak czego potrzeba?

— Nie, dziecko, dziękuję, zostaw mnie samego...

— A może jednak...

— O, dajże mi wreszcie spokój, błagam cię!..

Usłuchała, lecz wyglądał tak dziwnie rozstrojony i tak osobliwie rozklekotany, że zapytywała sama siebie:

— Co to się stać mogło?

Jak Rymkiewicz w Czartkowie, tak Hełzina w Małowie trzęsła się, jak w febrze. Również szczękała zębami. Co chwila przenikały ją dreszcze.

Głos jej męża zniknął gdzieś w oddali. A jednak był tuż. Na podwórku. Wiedział, że Kurcewicz jest chory, nie chciał go więc budzić, jeżeli śpi.

Wszedł do kuchni i zauważył żonę.

Zapytał:

— Hej, stara... jakże tam dziedzicowi: lepiej, gorzej?

Nie odpowiedziała.

Krzyknął:

— Co ty, śpisz?

Poczem zdzielił ją mocną sójką wbok. Obudziła się...

Bąknęła głucho:

— Czego chcesz?

— Chciałem się tylko dowiedzieć o zdrowie dziedzica. Był zawsze dobry dla mnie, chciałbym więc, aby mu było jak najlepiej. Aby nie cierpiał...

— No więc, już nie cierpi...

— Ach, już mu lepiej?

— Pewno. Bo umarł.

— O, biedaczysko!... — zlitował się szczerze Łapiec.

I choć to było w kuchni, odruchowo zdjął czapkę i przeżegnał się.

Zapytał:

— Czy mogę iść i pomodlić się przy jego zwłokach?

— Teraz nie. Maciejowa go ubiera.

— Dobrze. To przyjdę później. Zresztą, przydam się tam pewno do pomocy. Narazie pójdę i powiem wójtowi i ludziom...

— A idź...

Wyszedł. Hełzina znów była sama. A za chwilę ludzie przyjdą. Zabójstwo będzie wykryte. Zasypią ją pytaniami. Co im odpowie?

Nie wiedziała. Była w rozpaczy. Powtarzała sama sobie nieustannie:

— O, Boże... Boże... co ja pocznę? Co ja pocznę?

Teraz znów sobie przypomniała o tym strasznym nieładzie w pokoju, który będzie aż nadto silnym dowodem dla oskarżenia.

Powiedziała sobie, jak Rymkiewicz:

— Gdy to zobaczą, z pewnością pomyślą o usiłowaniu dokonania kradzieży. I pierwsze oskarżenie padnie na mnie. Trzeba temu zapobiec,póki czas...

Najpierw pobiegła szybko do lasu. Pod dębem wykopała własnemi palcami głęboką dziurę i schowała tam banknoty, opakowane w kawał oddartej spódnicy, aby zabezpieczyć je przed wilgocią.

Potem wróciła, już znacznie spokojniejsza.

Powiedziała sobie z ulgą:

— No, już najważniejszej poszlaki niema. Teraz wartoby jeszcze trochę uporządkować pokój, poukładać papiery i pozamykać szuflady.

Udała się więc chwiejnym krokiem przez jadalnię i korytarzyk, do gabinetu Kurcewicza, ale serce jej biło coraz mocniej.

Zatrzymała się przed drzwiami do gabinetu.

Serce waliło jej, jak młotem.

Wreszcie otworzyła nawet drzwi, lecz po chwili znów się cofnęła.

Ujrzała bowiem tuż przed sobą wiszącą na haku od lampy Maciejową, o twarzy straszliwie wykrzywionej i z wysuniętym, zwisającym językiem...

I wydało jej się, że stara Maciejowa spogląda na nią groźnie i oskarżająco...

A z łóżka Kurcewicz także patrzał straszliwie...

— Nie, nie — szepnęła Hełzina — za żadne skarby nie wejdę...

A jednak trzeba było. Koniecznie. Pod groźbą śmierci...

Spróbowała raz jeszcze. Ale zaledwie uczyniła dwa kroki. Więcej nie mogła. Zakryła oczy rękoma i podbiegła z powrotem do kuchni, jakby ją kto gonił.

I oto była z powrotem w kuchni.

Czekała już teraz tylko na to, co nastąpi w całkowitem zobojętnieniu, nie chcąc już nawet uciekać, bo rozumiała, że ucieczka byłaby oskarżeniem najwymowniejszem.

Wkrótce już ludzie zaczęli nadchodzić.

Przyszedł wójt. Zgłosił się wnet po nim, urzędnik sądowy z miasteczka, aby opieczętować biurko i kasę.

Wnet już cały dwór był pełen ludzi.

Od czasu, jak Kurcewicz osiedlił się w Małowie, nie było tu tak rojno i gwarno.

Oczywiście, wnet zaczęto wypytywać Hełzinę:

— Kiedy umarł?

— Jakie dwie godziny temu?

— Gdzie jest Maciejowa?

— Ach, ta biedna kobiecina...

— Co się z nią stało? — zapytał wójt.

— Umarła także, biedna, biedna...

— Jakto? Jakim sposobem?

— Powiesiła się...

Dalszy ciąg jutro.

KRZYK W NOCY

WSTRZĄSAJĄCE GROZĄ DZIEJE STRASZLIWEJ TAJEMNICY

Paweł lamentował:

— O, Boże, co to będzie? Ona może... nie żyje?

— A czy ją znasz wogóle? — zapytał Ryszard.

— Onegdaj ujrzałem ją po raz pierwszy — odparł Paweł.

Zosia leżała nawznak. Ręce miała złożone na piersi. Krew spływała jej z czoła po policzkach. Usta miała wpół-otwarte. Oczy zamknięte. Jedna z rąk usiłowała snać odruchowo chwycić się krzaczka w skale podczas upadku i ściskała go kurczowo.

Paweł wziął ją na ręce delikatnie i z wielkim szacunkiem ułożył przy źródełku. Głowę oparł jej o drzewo, czyli że jakby siedziała.

Tymczasem Ryszard zwilżył chustkę w wodzie i skrapiał jej czoło, przemywając ranę, zmywając krew z oczu, ust i rąk.

Zarazem zaś z drżeniem szepnął:

— Jaka ona piękna....!

Paweł zaś, wciąż jeszcze niemal nieprzytomny ze strachu, upominał go:

— Ostrożnie... żebyś jej nie zrobił co złego...

Wszelkie wysiłki ocucenia Zosi były daremne. Z czoła wciąż płynęły strumienie krwi, plamiąc czerwonemi pasmami złociste piękne włosy Zosi.

— Trzeba stanowczo sprowadzić lekarza — stwierdził Ryszard — musi zatamować krew, bo tak wielki upływ może być groźny.

— O, Boże — załamywał ręce bezradnie Paweł — och, gdybyż wreszcie odzyskała przytomność...

— Tu niema co biadać — strofował go rozsądniejszy Ryszard — tu trzeba ratować. Biegnij natychmiast do dozorcy, niech zaprzęga konie, bo trzeba natychmiast, nie zwlekając sprowadzić lekarza. Kaśka zajmie się narazie tą osobą...

Paweł pobiegł do dozorcy.

Nawet biegnąc pędem, trwało to jednak około kwadransa.

Tymczasem Ryszard, klęcząc przy Zosi uporczywie usiłował zatamować krew.

Następnie delikatnie dotknął lewej piersi Zosi, aby przekonać się, czy serce bije.

— Bije — rzekł sam do siebie z uczuciem ulgi i dodał — zdaje się nawet, że odzyskuje przytomność...

Nachylony nad nią wpatrywał się w nią łakomie, jakby mówiąc sobie podświadomie, że gdy Zosia odzyska przytomność, nie wolno już mu będzie na nią patrzeć.

I powtarzał szeptem w modlitewnem uwielbieniu:

— Boże, jaka ona piękna!... I jaka blada, biedactwo... Któż to może być?

Po chwili Zosia jakby się poruszyła. Cichy jęk wyrwał się z jej ust, jakby skarga dziecinna, jakby pisk zranionej ptaszyny.

— Dusi się — szepnął sam do siebie Ryszard— co na to poradzić? Odpiąć jej bluzkę? Ale gdzież tam... Nigdybym się nie ośmielił.

Ponieważ miała na sobie amazonkę, wysoko zapiętą, zdecydował się więc jednak wkońcu na odpięcie trzech — czterech pierwszych guzików, które ściskały jej gardło.

Widocznie zabieg ten dobrze jej zrobił, bo otworzyła oczy.

Ryszard cofnął się w obawie, aby się nie przelękła.

W pierwszej chwili nie spostrzegła go.

Czuła na czole jakby jakiś ogromny ciężar. Musiała zdobyć się na wielki wysiłek, aby otworzyć oczy. Ale nawet gdy je otworzyła, niebardzo dokładnie widziała, co się dzieje...

Spróbowała unieść się na ramionach, lecz po chwili opadła zpowrotem, wydając jęk bólu.

Pozostała chwilę nieruchomo, poczem uczyniła ponowny wysiłek, ale znów daremny.

Ryszard zbliżył się do niej. Teraz dopiero dostrzegła go:

Zapytała:

— Proszę pana... co się ze mną dzieje? I co się właściwie stało?

Ryszard odrzekł:

— Pani będzie łaskawa nie ruszać się, bo każdy ruch niepotrzebnie panią męczy i podwaja tylko ból pani.

Zosia odruchowo dotknęła oburącz swej skroni, gdzie poczuła jakiś palący żar i dotkliwy ból.

Gdy spojrzała potem na rękę, ujrzała ją we krwi.

— Och, jestem ranna!...

Włosy miała rozwichrzone. Na ramionach plamy krwi, barwiące na czerwono czerń amazonki. Czuła także jak krew zwolna spływała jej po szyi. Ponieważ ujrzała przy sobie źródło, wyciągnęła więc rękę, aby zaczerpnąć nieco wody.

Widocznie wszakże spotęgowało to natychmiast ból, bo zbladła jeszcze bardziej.

Ryszard mitygował ją:

— Błagam panią, niech pani leży spokojnie, bo wszelka nieostrożność może być niebezpieczna. Posłałem brata do dozorcy, który zaprzęgnie bryczkę. Przewieziemy panią do dozorcy i tam zrobimy opatrunek. Jednocześnie pośle się po lekarza.

Dalszy ciąg jutro.

Maj
25
Sobota
Grzegorza

KRONIKA KRAKOWA

Katastrofa motocyklowa na ul. Starowiślnej

Wczoraj wieczorem w czasie przetaczania wagonów kolejowych na stacji Grzegórzki do Elektrowni Miejskiej, została zamknięta na ul. Starowiślnej rampa.

W tym czasie nadjechał od strony Podgórza motocykl z przyczepką K.R. 9783 z dużą szybkością, który wiózł pasażera.

Motocyklista nie zwracając uwagi na znaki świetlne wjechał na zaporę i uszkodził ją, a przytem z przyczepki wypadł pasażer, który doznał złamania lewego podudzia.

Ofiarę wypadku, którą jest Wacław Mateja, rzeźnik z Krakowa, zawezwane Pogotowie ratunkowe przewiozło do szpitala św. Łazarza.

Motocyklista zaś wyszedł bez szwanku i korzystając z zamieszania zdołał zbiec.

Jak wykazały dochodzenia, winę w wypadku ponosi motocyklista.

Sensacje w procesie „Caro"

Wczoraj w sądzie apelacyjnym w Krakowie toczył się sensacyjny proces zawiadowców spółki miejskiej „Caro" Landau'a i Porębskiego, których sąd Okręgowy skazał na karę aresztu po 5 miesięcy za fałszywe prowadzenie ksiąg i fałszywe sporządzanie bilansów.

Sprawa „Cara" ma bardzo sensacyjne podłoże z uwagi na wmieszanie w nią osobistości ze sfer magistrackich.

W dalszym ciągu sensacyjnej sprawy „Cara" prokurator dr. Güntner postawił wniosek o przesłuchanie szeregu świadków do których obrona się przyłączyła.

Następnie adw. dr. Frühling postawił wniosek o dopuszczenie własnych notatek wicepr. dr. Klimeckiego i dr. Radzyńskiego.

Trybunał wszystkie wnioski dopuścił tak, że w niedługim czasie sprawa „Caro" będzie na nowo w sądzie apelacyjnym rozpatrywana.

Będą przesłuchani ponownie wiceprezydent m. Krakowa dr. Klimecki, dr. Wielgus, Duch, Radzyński i inni.

Rozprawę odroczono.

Rozp. przew. s. a. dr. Podbiński, wot. s. a. dr. Łaba i Ostręga, osk. prok. dr. Güntner broni adw. dr. Ader i Frühling.

Epilog krwawego wesela w Wieliczce

Dnia 12 listopada 1934 odbyło się w domu Czopika w Wieliczce wesele, na którym oprócz proszonych gości weselnych stałych mieszkańców Czernachowic przyszli także i obcy goście, a w szczególności Jan Bała Władysław Sliwa i Leopold Bania.

Już w krótki czas po przybyciu Jana Bały na zabawie weselnej powstała między Józefem Szarkiem a Władysławem Sliwą sprzeczka o pierwszeństwo w tańcu.

Ze sprzeczki tej wywiązała się następnie bójka na sali tanecznej, w której wzięła udział większa ilość osób.

W pewnym momencie bójki znalazł się Jan Bała sam na sali tanecznej.

Wtedy to wpadli do sali tanecznej oskarżeni: Andrzej Szarek, Jan Szewczyk, Jan Danda, i Stanisław Trela uzbrojeni w laski i mimo, że Jan Bała nie dawał swojem zachowaniem żadnego powodu do napaści, otoczyli go i pierwszy uderzył go laską po głowie oskarżony Jan Szewczyk.

Bała ratował się ucieczką ze sali do sieni, gdzie pod drzwiami, które musiał siłą otworzyć dopadli go oskarżeni i ponownie go bili.

Wreszcie gdy pokrzywdzony uciekł na pole, wtedy oskarżeni po raz trzeci dopadli pokrzywdzonego Jana Bałę i poraz trzeci bili go laskami po ciele kopali go nogami.

Z pobicia doznał Bała liczne obrażenia, a w szczególności odniósł od noży trwałe kalectwo na lewej ręce i plecach.

Całe zajście przedstawia się jako stały antagonizm między parobkami Wieliczki a Czarnochowic.

Za czyny te zostali wszyscy oskarżeni zasądzeni przez sąd okręgowy karny w Krakowie na karę więzienia po jednym roku.

Na skutek wniesionych apelacji przez wszystkich oskarżonych odbyła się rozprawa przed sądem apelacyjnym karnym w Krakowie.

Sąd apelacyjny w Krakowie w dniu wczorajszym zatwierdził wyrok zasądzający co do osk. Andrzeja Szarka na 1 rok więzienia, oraz co do Jana Dandy obniżając mu karę na 8 miesięcy natomiast uwolnił od winy i kary osk. Stanisława Trelę i J. Szewczyka.

Trybunałowi przew. wicepr. sądu apel. dr. Potępa, wot. s. Kawęcki i Ostręga, osk. prok. dr. Wysocki, bronili adw. dr. Kampler, adw. dr. Haber, adw. dr. Abend i adw. dr. Schoenwetter.

Przed wyrokiem w procesie o katastrofę kolejową w Krzeszowicach

W procesie o katastrofę krzeszowicką składali wczoraj swe oświadczenia biegli.

Jako pierwszy składał swe zeznania inspektor inż. Czesław Kaczmarski, lat 53. naczelnik ruchu w dyrekcji wileńskiej P. K. P., pierwotnie zatrudniony w ministerstwie komunikacji.

Skolei zadają pytania obrońcy, Adwokat dr. Wahrenhaupt zapytuje:

— Panie biegły, czy panu wiadomo, że istnieje cały szereg poprawek, zmian do przepisów R 1?

Biegły wyjaśnia, że zmian zasadniczych niema.

— Panie biegły, czy pan wie o tem, że istnieją przepisy kolejowe niewykonalne? A ponadto, że są pewne normy praktyczne, których kolejarze się trzymają?

— Przewodniczący: — Uchylam to pytanie.

— Panie inżynierze, czy pan wie, że w praktyce używane są pewne normy sprzeczne z przepisami?

— Przew.: Uchylam to pytanie.

— Czy pan biegły wie — zadaje dalsze pytanie adw. Wahrenhaupt, że kilka lat temu był strajk kolejowy?

— Przew.: Uchylam to pytanie.

— Czy pan wie, że zorganizowany kilka lat temu opór bierny przez kolejarzy polegał na tem, że wykonywano ściśle przepisy?

— Przew.: Uchylam to pytanie.

Skolei zapytuje adw. Wahrenhaupt biegłego, czy telegrafista na bloku powinien umieć telegrafować, na co tenże odpowiada, że powinien.

Wreszcie adw. Wahrenhaupt zapytuje się biegłego, czy wiadomem mu jest, iż w Krzeszowicach i w Regowie pod Warszawą są najczęstsze katastrofy i że ustalono, że powodem tego są błędy na kolejach.

— Przew.: Uchylam to pytanie,

Dziś dalszy ciąg procesu.

Aresztowanie wójta w sądzie

Przed trybunałem sądu okręgowo-karnego w Krakowie stanął wczoraj wójt gminy Brzezie Stanisław Włodarz oskarżony o to, że przez kilka lat pieniądze podatkowe, które pobierał od ludności zamiast kierować do wydziału powiatowego przywłaszczał sobie, narażając skarb państwa.

W wyniku rozprawy Włodarz skazany został na 3 lata więzienia.

Skazanego aresztowano na sali sądowej. Oskarżał prok. Szewczyk.

Bandyci zbiegli z więzienia

Przed sądem apelacyjnym w Krakowie odbyła się wczoraj rozprawa przeciwko Brysiowi i Józ. Madejowi, którzy dopuścili się szeregu kradzieży, oraz dopuścili się gwałtu na osobie gajowego Pruszyńskiego, poster. P.P. Władysława Grzybka oraz pomocnych mu strażników gminnych, oraz o to, że zbiegli z więzienia Sądu grodzkiego.

Sąd apelacyjny po przeprowadzeniu rozprawy skazał obu po półtora roku więzienia.

Trybunałowi przew. s. a. dr. dr. Jek, wot. s. a. dr. Kawęcki i s. a. dr. Gardulski, osk. prok. dr. Wysocki, bronili adw. dr. Augustynek i dr. Pleszowski.

Kapral zastrzelił narzeczoną

W Stryju w miejscowym garnizonie popełnił samobójstwo kapral 53 p. piechoty, Stanisław Chmielewicz, strzeliwszy poprzednio do narzeczonej.

Chmielewicz od dłuższego czasu był zaręczony z Emilją Matjas z Dolib koło Stryja. 20 maja rb. Chmielewicz przyszedł do narzeczonej w odwiedziny, przyczem między narzeczonemi doszło do kłótni, podczas której kapral z karabinu służbowego strzelił do narzeczonej, ciężko ją raniąc a następnie strzelił do siebie.

Matjasównę zabrano do szpitala jednak zmarła ona w czasie przewożenia. Stan ciężko rannego Chmielewicza jest prawie beznadziejny.

Postradał zmysły na grobie narzeczonej

W Łojowej w pow. stanisławowskim mieszkała od kilku lat Anna Saniszy, która przed 2 laty owdowiała. W lecie ubiegłego roku Saniszyn poznała urzędnika Zygmunta Bojdygę.

Oboje pokochali się i postanowili pobrać się.

Przed kilkoma miesiącami Saniszyn przeziębiła grypę. Stan jej zdrowia pogarszał się z dnia na dzień i mimo pomocy lekarzy Saniszyn zmarła.

Ten dziwny splot wypadków podziałał strasznie na Bojdygę, który godzinami przesiadywał na cmentarzu, na grobie swej narzeczonej. Wczoraj strażnik cmentarny znalazł Bojdygę na cmentarzu. Biedak postradał zmysły.

Teatr miejski: „Wszystkie prawa zastrzeżone".

Repertuar kin krakowskich

Adria: „Wesoła wdówka".
Apollo Nie chcę wiedzieć kim jesteś
Atlantic „Serce indjanki",
Bagatela. „Uwodzicielka" i rewja „Całuj tylko w maju".
Dom żołnierza „Nie będziesz kurtyzaną".
Muzeum „Wierny przyjaciel" i „Precz z miłością".
Promien: „Imperatorowa" i „Ordynans"
Sokół „Czy Lucyna to dziewczyna".
Słonko „Królowa Krystyna".
Świt „Pogromcy indjan" i Whisky i dolary".
Sztuka: „Hop! Hop! Betty hop!"
Uciecha „Czerwony sułtan".
Wanda: „Ludzie w bieli".
Zorza: „Zdobyć cię muszę".

Fotoplastikon Szczepańska: Jamajka Wycieczka po wyspie.
Sonacka: Pierwsze chwile Armji polskiej po wojnie.

Radjo

Kraków G. 12.00 Hejnał 12.03 Tr., z Warsz. i Lwowa 14.45 Płyty 15,30 Tr. z Warsz. i Wilna 18.30 Wśród czasopism literacko-artystycznych 18.40 Wiadomości bieżące 18.15 Odczyt pt. „Ks. Anioł Dowgird" 19.25 Wiadom. sportowe 19.29 Transm. z Warsz. 20.30 Płyta 20.45 Transm. z Warsz. 22.00 Koncert 22.15 Transm. z Warsz. i ze Lwowa.

Nocny dyżur aptek:

Apteka pod Złotym Słoniem Grodzka 22, pod Jagiełłą Pl. Matejki 3, Nowowiejska Wybickiego 1, pod Trzema Gwiazdami Rakowiecka 21. Sternbacha Dietla 36.

Podgórze pod Orłem Plac Zgody 18

Nocny dyżur lekarzy

Dr. Bleiwais Józef Al. Krasińskiego 6. Dr. Kleczek Stanisław Litewska 6. Dr. Baumingor Strauchenowa Ida Dietla 60. Dr. Walewski Stanisław Lobzowska 27.

Nadużycia urzędników pocztowych

Na ławie oskarżonych przed trybunałem sądu okręgowego karnego w Krakowie zasiadł wczoraj Władysław Pięta ze Skawiny, kierownik urzędu pocztowego w Kobierzynie oraz Władysław Zimosz, lat 35 urzędnik pocztowy z Krakowa zamieszkały przy ul. Józefitów 19.

Obaj oskarżeni odpowiadali za sprzeniewierzenie 2.100 zł.

Jak wynika z aktu oskarżenia w roku ubiegłym obaj oskarżeni a to oskarżony Pięta jako kierownik zaś osk. Zimosz jako urzędnik pełnili funkcje w urzędzie gminnym w Kobierzynie.

W związku ze swym urzędowaniem dopuścili się obaj szeregu sprzeniewierzeń na szkodę różnych osób oraz na szkodę Dyr. Poczt. i Telegrafów w Krakowie, fałszując kwity wpłat za radjo i renty inwalidzkie, sprzeniewierzyli kwotę zł. 2.100.

Obaj oskarżeni winy się wypierają i jeden na drugiego winę zwala.

Rozprawę odroczono celem przesłuchania świadków.

Narzeczony uciekł z kościoła

Niezwykła przykrość spotkała mieszkankę Kalisza, niej. Szurczakównę, którą narzeczony opuścił przed samym ślubem.

W dzień ślubu, kiedy znaleźli się w kościele, Szurczakówna wręczyła narzeczonemu 15 zł. potrzebne na załatwienie formalności w kancelarji.

Laskowski w czasie tym powziął inne postanowienie, ponieważ do kościoła więcej nie wrócił.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA; Kraków, ul. Na Gródku 2 — Telefon 173-02 (od godz. 8—11 w poł.
CENY OGŁOSZEŃ: w Kronice krakowskiej cała strona 800 zł., pół strony 500 zł. wiersz mm. 50 gr. Drobne 15 groszy za wyraz
Odpowiedzialny Redaktor i Wydawca Alfred Kwiatkowski — Drukarnia „Monopol" Kraków, Na Gródku 2 Telefon. 173-02